



Kochane dzieci! 😊
Witamy was serdecznie! 😊
Zapraszamy do zabawy!

Środa : 20.05.2020r

Temat tygodniowy: Moja rodzina

Temat dnia: Z siostrą albo z bratem

Cele: dziecko:

- uważnie słucha
- odpowiada na pytania
- doskonali umiejętność wypowiednia się
- aktywnie uczestniczy w zabawie ruchowej
- wykonuje ćwiczenia kształtujące prawidłową postawę ciała
- doskonali pamięć wzrokową, określając, co się zmieniło, czego brakuje

1. **„Starszy brat”** – słuchanie opowiadania R. Piątkowskiej; rozmowa na temat treści utworu; wyjaśnienie słów: rodzeństwo, jedynaczka, jedynak; odpowiadanie na pytania: *Czy masz rodzeństwo? Jaka jest twoja siostra, jaki jest twój brat? Co lubisz robić z siostrą, bratem? Czy dobrze jest mieć rodzeństwo?*

Potrzebne pomoce: **ZAŁĄCZNIK 1**

2. **„Wspólne zabawy”** – zabawa ruchowa w parach z rodzeństwem lub rodzicami. Dobór par i wykonywanie ćwiczenia:
 - rowerek – leżąc na plecach, opierają stopy o stopy partnera i równocześnie wykonują krążenia, jak przy pedałowaniu na rowerze; w czasie zabawy starają się nie odrywać stóp od siebie;
 - kółeczko – jedna osoba z pary siedzi z wyprostowanymi, złączonymi nogami, jedną rękę

wyciąga w górę; druga osoba, stojąc, chwyta palec wskazujący partnera i biega wokół niego, przeskakując nad jego nogami; po trzech okrążeniach zmienia kierunek, potem następuje zmiana ról;

-podaj piłkę – para siedzi z wyprostowanymi nogami tyłem do siebie (w odległości około pół metra); jedna osoba z pary trzyma piłkę, następnie wykonuje skręt tułowia z przekazaniem piłki.

Potrzebne pomoce: piłki „Wspólne zabawy” – zabawa ruchowa w parach

3. „Co się zmieniło?” – zabawa doskonaląca spostrzegawczość oraz pamięć. Rodzic umieszcza na podłodze lub na stole kilka drobnych przedmiotów (około 10). Prosi, by dziecko uważnie im się przyjrzało. Następnie dziecko zamyka oczy lub odwraca się tyłem, a rodzic zmienia coś, np. przekłada jeden przedmiot w inne miejsce, wymienia jeden przedmiot na inny, zabiera jeden przedmiot. Zadaniem dziecka jest odgadnięcie, co się zmieniło. Następnie rodzic powtarza zabawę, przekładając przedmioty w pokoju, np. pudełka z zabawkami, kwiaty w doniczkach, obrazki na ścianach.

Potrzebne pomoce: kilka drobnych przedmiotów

Zabawa popołudniowa:

„Bierki” – zabawa doskonaląca małą motorykę; rozrzucanie bierek, kolorowych kredek lub mazaków, następnie podnoszenie ich kolejno tak, by nie poruszyć tych znajdujących się obok

Potrzebne pomoce: bierki albo kolorowe kredki lub mazaki

„Budujemy studnię” – zabawa konstrukcyjna; układanie kredek równolegle i prostopadłe, od najjaśniejszych do najciemniejszych barw

Potrzebne pomoce: duża liczba kredek



To na dzisiaj wszystko☺ bawcie się dobrze!

Ściskamy mocno wszystkie Koteczki!

Pani Ola i Pani Angelika☺

ZAŁĄCZNIK 1

Starszy brat

Jak ja chciałbym mieć starszego brata. Mam co prawda starszą siostrę, ale to nie to samo. Starszy brat to dopiero jest coś i najlepiej, żeby był taki jak brat Jaśka. Jego brat ma na imię Sebastian, ale Jasiek może mówić na niego Seba. Seba zawsze nosi pod pachą deskorolkę i w każdej wolnej chwili jeździ na niej jak na hulajnodze. Jak przystało na deskorolkowca ma czapkę z daszkiem i spodnie, które w kroku jakoś dziwnie mu zwisają. Wygląda to tak, jakby pod nimi miał ogromną pieluchę. Myślę, że gdybym włożył spodnie taty, wyglądałbym bardzo podobnie. Seba codziennie odprowadza Jaśka do przedszkola. W szatni Jasiek musi radzić sobie sam, bo Seba nie wypuszcza z rąk swojej deskorolki. Poza tym cały czas dziwnie się wygina, trzęsie głową i przytupuje. A wszystko dlatego, że bez przerwy słucha muzyki. W uszach ma malutkie słuchawki, w których coś dudni, a on sobie podryguje do rytmu. Kiedy Jasiek jest już przebrany i gotowy, jego brat mówi: – No to nara, młody – i na pożegnanie przybija mu piątkę. Potem wstrząsany muzycznymi drgawkami wskakuje na deskę i odjeżdża. I to jest właśnie super. Długo nie wiedziałem co to znaczy „nara”, ale i tak mi się podobało. W końcu Jasiek wyjaśnił, że to skrót od „na razie”. Podobno Seba zna więcej takich fajnych słów. Czasem jak rozmawia ze swoimi kolegami, to Jasiek w ogóle nie rozumie, o czym mówią. No i jak tu nie zazdrościć mu takiego brata? Zwłaszcza po południu, gdy mamy i babcie uwijają się w szatni, całują nas, przytulają, ubierają. Ze wszystkich stron słychać pytania: Jak było w przedszkolku, kochanie? Wszystko dobrze skarbie? Zjadłaś ładnie obiadek? Wypałeś się, syneczku? W co się dzisiaj bawiła moja wnusia? Dokóła sterczą małe nóżki, na które babcie wpychają buty, mamy poprawiają rozczochrane grzywki. A tu nagle na deskorolce wjeżdża do szatni Seba i woła do Jaśka: – No jak jest, młody, spoko? A Jasiek poważnie kiwa głową i powtórzając sznurowadłami, w rozpiętej kurtce biegnie za bratem. Nawet jeśli zapomni czapki albo pogubi rękawiczki, to i tak mu zazdroszczę (...)

Renata Piątkowska

Źródło: R. Piątkowska, „Opowiadania z piaskownicy”, Wydawnictwo BIS, Warszawa 2007, s. 61–64